

Ludomir Różycki - *Kiedy cię moje oplotą sny*, op. 9 nr 4, sł. Tadeusz Miciński

<i>Kiedy cię moje oplotą sny</i>	<i>Transkrypcja fonetyczna</i>	<i>When my dreams entwine you</i>
Kiedy Cię moje oplotą sny jak białe róże nie bój się kochać – ja – i ty w nieba lazurze.	kʲɛdʲi tɛɛ̃w mɔjɛ ɔplɔtɔ̃w sni jak bʲawɛ ruʒɛ nɛ buj ɛɛ̃w kɔxatɛ – ja – i ti v nɛba lazurɛ.	When my dreams entwine you like white roses don't be afraid to love – me – and you in sky azure.
Ziemia, jak echo minionych dni, grające w borze, a nasze duchy wśród martwych pni wieszają zorze.	zɛmʲa, jak ɛxɔ mʲiɲɔnix dɲi, grajɔntɛ v bɔʒɛ, a naɕɛ duxi ferud martfʲix pɲi vʲɛɕajɔ̃w zɔʒɛ.	Earth, like an echo of days gone by, playing in the forest, and our spirits between the dead trunks hang auroras.
Serce mi splatasz koroną gwiazd, hymnem warkoczy pode mną góry, wieżyce miast nade mną – oczy.	sɛrtɛ mʲi splatɔɕ kɔrɔnɔ̃w gvʲast, himnem varkɔtɕʲi pɔdɛ mnɔ̃w gurʲi, vʲɛʒʲitɛ mʲast nadɛ mnɔ̃w – ɔtɕʲi.	You entwine my heart with a crown of stars, the braided hair anthem beneath me mountains, and city towers above me – eyes.
Dziwnie się srebrzysz, aniele mój, w tęczowym piórze fontanny szemrzą, gwiazd iskrzy rój wonieją róże...	ɔ̃zivɲɛ ɛɛ̃w sɛrbʒʲɕ, anʲɛlɛ muj, f tɛɲtɕɔvʲim pʲiuzɛ fontanni ɕɛmzɔ̃w, gvʲazd iskɕʲi ruj vɔɲɛjɔ̃w ruʒɛ...	You're strangely turning, silver my angel, in a rainbow feather fountains still murmur, Lots of stars sparkle and roses smell...